



Rzutkowa KATASTROFA

*Czy Daniel był na tyle odważny,
aby powiedzieć prawdę?*

Kimberly Oldroyd
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w USA.

Daniel podniósł pokrywę starego pudełka na zabawki należącego do dziadka i zajrzał do środka. Jego kuzyni zebrali się, aby zobaczyć, co jest w środku. Uwielbiali wspólnie bawić się w domu dziadka!

W środku było dużo starych zabawek, którymi bawiły się mama i ciocia Daniela, gdy były małe.

„Co to jest?“, kuzyn Daniela, Noah, wskazał sześć błyszczących, staromodnych rzutek do trawnika. Miały spiczaste końce i kolorowe flagi — niektóre czerwone, a inne żółte.

Daniel podniósł jedną z nich. „Mama mi o nich opowiadała“, powiedział. „Stawia się obręcz na trawie. Następnie na zmianę rzuca się rzutkami, by wylądowały w obręczy“.

„Super!“, powiedział Noah. Od razu pobiegł na podwórkę, aby rozpocząć przygotowania do gry.

Wkrótce Daniel i jego kuzyni rzucali metalowymi rzutkami po całym podwórku dziadka. Daniel z przyjemnością patrzył, jak rzutki lądowały i wbijały się w trawę.

„Założę się, że mogę rzucić moimi wyżej niż ty“, powiedziała kuzynka Daniela, Lily.

Dzieci śmiały się i rzucały rzutkami coraz wyżej. Wtedy Daniel wpadł na pewien pomysł. „Założę się, że uda mi się dorzucić rzutkami przez cały podjazd aż do obręczy!“, powiedział. Pobiegł na drugą stronę podjazdu i mocno rzucił rzutką.

Rzutka poleciała wysoko w powietrze, ale nie wylądowała w trawie. Zamiast tego wpadła na zupełnie nowy samochód cioci Robilyn z głośnym *ŁUP*.

„O nie!“, krzyknął Noah.

Daniel podniósł rzutkę. Na samochodzie było ogromne wgniecenie w miejscu, w którym wylądowała.

Dzieci spojrzały na siebie ze strachem. Następnie, nic nie mówiąc, zostawiły rzutki na trawniku i pobiegły do domu.

Później, po południu, wszyscy wsiadali do samochodów, by wrócić do swoich domów. Ciocia Daniela zauważyła wgniecenie w swoim samochodzie. „Co się stało?“, zapytała.

Daniel poczuł ścisk w żołądku, ale nic nie powiedział. Wsiadł tylko do samochodu i pomachał kuzynom na pożegnanie.

W drodze do domu Daniel siedział cicho na tylnym siedzeniu. Próbował czytać książkę, ale nie mógł się skupić. Na myśl o tym, co się stało, robiło mu się niedobrze. Wiedział, że należało być uczciwym. Ale powiedzenie prawdy byłoby okropne! Jego rodzice byłiby na niego bardzo rozgniewani. Tak samo ciocia.

Następnie Daniel pomyślał o swoim ulubionym bohaterze z pism świętych. Daniel ze Starego Testamentu został wrzucony do lwiej jamy, ponieważ wybrał dobro. Był odważny. Może Daniel też mógłby taki być.

„Mamo?“, powiedział. „To ja rzuciłem rzutką, która trafiła w samochód cioci Robilyn i zrobiła wgniecenie. To była moja wina“.

Mama spojrzała na niego w lusterko wstecznym. Nie była tak zła, jak sądził. „Dziękuję, że powiedziałeś mi prawdę“, odpowiedziała.

Daniel wziął głęboki oddech. „Czy mogę zadzwonić do cioci Robilyn po powrocie do domu?“, zapytał. „Chcę ją przeprosić. Będę też ciężko pracować, aby zarobić pieniądze na naprawę jej samochodu“.

Mama uśmiechnęła się: „To świetny pomysł“.

Ciężkie uczucie w żołądku zniknęło, a Daniel poczuł spokój. Był na tyle odważny, aby powiedzieć prawdę. Dzięki Jezusowi Chrystusowi mógł odpokutować i wszystko naprawić. ●



**Jak się czuł Daniel, kiedy powiedział
prawdę i odpokutował?**